

Stowarzyszenie Rodzin i Przyjaciół Osób
z Upośledzeniem Umysłowym „Chata z pomysłami”
ul. Rzeźbiarska 81, 04-620 Warszawa, tel. (022) 613 04 48
KRS 0000152594, NIP 952-191-33-28



www.chatazpomyslami.org, chata@chatazpomyslami.org



Wielkanoc 2016

Drodzy Czytelnicy

Pragniemy w świątecznym prezencie podarować Wam nową Gazetkę „Czym Chata bogata”, a w niej garść wiadomości o nas. Będą to relacje z naszych codziennych prac, z wydarzeń planowanych przez nas i niespodziewanych. Podzielimy się tym co robimy, co sprawia nam radość.

Postanowiliśmy także trochę miejsca przeznaczyć na wydarzenia dziejące się w miejscu, gdzie znajduje się Chata. Otóż nasi uczestnicy wyrazili chęć poznawania historii Anina, Wawra i naszej parafii. Zamierzamy odbywać spa-

cery po naszej okolicy, oglądać kroniki, zwiedzać muzea i współuczestniczyć w przygotowywaniu wydarzeń plenerowych. W czerwcu będziemy uczestniczyć w Parafialnym Pikniku Rocznicowym z okazji 74. rocznicy erygowania naszej parafii.

Wiemy, że niedawno minęło 100-lecie Anina, a w tym roku obchodzimy 150-lecie powstania Wawra. Chcemy poznawać także mieszkańców naszego osiedla osiadłych tu od pokoleń i wpisujących się w jego historię.

Stąd zamieszczamy rozmowę z panią Aldoną Kraus – mieszkanką Anina, lekarką i poetką, a także inicjatorką i organizatorką ogrodowych spotkań z poezją ks. Jana Twardowskiego.

Odwiedzamy nasze koleżanki i kolegów, którzy mieszkają na terenie Anina, aby poznać historię ich domów i rodziny.

Zofia Kamińska

Życzenia Wielkanocne
Z okazji Świąt Wielkiej Nocy
życzymy wesolego Alleluja,
wesolego jajka, mokołowego
śmilingusa dyrgusa
i dużo gości

Żyją,
Chatawice



WYWIAD z panią Aldoną Kraus



Od kiedy mieszka pani w Aninie?

Pani Aldona: Zamieszkałam w Aninie w sierpniu 1981 roku z 5 ukończonymi panami – mężem Jerzym i czterema synami oraz dwoma psami (seterem – Kiss me i Kleksem – mieszańcem).

Kim Pani chciała być w dzieciństwie?

Zawsze chciałam zostać lekarzem. Pochodzę z rodziny lekarskiej. Moja mama była lekarzem internistą – hematologiem, a tata inżynierem ekonomistą. Ja, jako mała dziewczynka bawiłam się w lekarza lecząc misia, lalki i dwie moje koleżanki Irenkę i Basię. Mam zdjęcia moich pierwszych pacjen-

tek, zrobione przez jedną z mam i pamiętam wiele moich pierwszych diagnoz i terapii.

Kiedy napisała Pani swój pierwszy wiersz?

Mój pierwszy wiersz napisałam 8 grudnia 1985 roku dla babci Marii Migdalskiej w rocznicę jej śmierci. Byłam chora na anginę i nie mogłam iść na Powązki. Wiersz powstał z potrzeby serca i tęsknoty za babunią. Od tego momentu zaczęłam pisać wiersze i dedykowałam te pierwsze: dla Mateńki, Chopina, księdza Jana Twardowskiego. Czterdzieści wierszy na Boże Narodzenie wysłałam jako kartki bożonarodzeniowe do przyjaciół.

Czy ma Pani rodzeństwo?

Mam jednego brata Artura z drugiego małżeństwa Mamy.

Jak poznała Pani swojego męża?

Mój mąż Jerzy Kraus był laryngologiem i pochodził z Kielc. Pozналиśmy się na Dworcu Wschodnim w Warszawie, w drodze nad Morze Czarne. Z naszej wielkiej miłości urodziło się nam czterech synów: Sergiusz, Jurek, Juliusz i Bolek.

A w jakich okolicznościach spotkała Pani ks. Jana Twardowskiego?

W listopadzie 1986 roku moja koleżanka, Małgorzata Budyta (malarka i grafik) pracowała nad

tablicą w kościele sióstr Wizytek w Warszawie, gdzie ksiądz Jan Twardowski był rektorem. Ksiądz Jan dowiedział się od niej o wierszu na swój temat. Postanowił mnie poznać i zatelefonował do mnie późnym wieczorem, zapraszając na spotkanie. Powiedział tylko – „proszę przyjechać z wierszami” odłożył słuchawkę. Nie przedstawił się, więc nie odpowiedziałam na zaproszenie. Po tygodniu koleżanka zaskoczona pytała dlaczego nie poszłam na spotkanie. Doszło do niego po kolejnym telefonie, podczas którego ksiądz już się przedstawił i poprosił, abym przyszła z wierszem mu dedykowanym i tym wszystkim, co napisałam. Było tego tyle, co kot napłakał, ale zawsze potem czytał to, co pisałam i zachęcał do pisania. Przyjaźniliśmy się do śmierci księdza Jana, więc do roku 2006.

Jakie jest Pani motto życiowe?

Krzyż jest dla mnie rękojmią przysięgi – i wbrew nadziei mam nadzieję. To hasła mej rodziny i moje.

Czego się Pani obawia?

Pytacie czego najbardziej się boję – naturalnie wojny. Marzę, by jej nigdy nie było... Marzę – bo marzyć trzeba zawsze i pracować oczywiście też.

A co jest Pani pasją?

Moje pasje, a tak naprawdę miłości w życiu to: rodzina, poznanie dobrych i ciekawych ludzi, książka, medycyna, poezja, piękno świata w każdej porze roku i o każdej pogodzie.

Najnowsza pasja, choć już kilkuletnia, to robienie zdjęć – zabawa kolorem, światłem, wielkością wszystkiego i szczegółem.

Jak zaczęło się fotografowanie?

Pewnego wieczoru zobaczyłam co robią moi przyjaciele Rebi – pies z kotką – Prażką. Poprosiłam syna Bolka o aparat i zaczęłam robić zdjęcia. Wpadłam jak śliwka w kompot w to fotografowanie. Często przeplatałam wiersze ze zdjęciami i tak powstały np. „Tycie wierszyki” dla moich i o moich wnukach.

Skąd czerpie Pani siłę i energię do tylu zajęć?

Energia moja pochodzi od Ducha Świętego, z Nieba. Wiem, bo tego niemal codziennie doświadczam.

A które zajęcie jest najważniejsze?

Lekarzem jest się zawsze i to moje pierwsze powołanie. Na pisanie wykradam czas ze snu. Często piszę w samochodzie – dyktuję wtedy memu pierworodnemu Sergiuszowi. On też jest zawsze pierwszą osobą, która czyta to, co mi się napisało.

Pytaliśmy o okoliczności Pani narodzin...

Mam powiedzieć o moich narodzinach. Była wojna 1944 rok. Moja mama cudem została oswobodzona z obozu w Pruszkowie w 8 miesiącu ciąży i przeszła sama, pieszo, lasami do Konstancina. Wielki rzeźbiarz Ksawery Dunikowski wille św. „Jeziorankę” oddał na popowstańczy szpital. W niej urodziłam się, w dzień imienin Wszystkich Świętych, 1 listopada 1944 roku, o godzinie 1 w nocy. Dlatego też, zawsze Wszyscy Święci są mi bardzo bliscy i pojawiają się teraz na moich urodzinach.

Wiemy, że jest Pani organizatorką koncertów w naszej parafii, brała Pani udział w obchodach 100-lecia Anina, pisze Pani do anińskiego miesięcznika MNA, co roku organizuje w swoim ogrodzie Spotkania z Poezją ks. Jana Twardowskiego, będąc harcerką utrzymuje żywe kontakty z harcerzami.

Dziękujemy za miłą rozmowę i ciepłe przyjęcie.

Monika, Dawid.

Kochani chatowicze!

Dziękuję, za to, że chcieliście uczynić mnie osobą Waszego wywiadu.

Pozdrawiam serdecznie i proszę miejcie marzenia i pasje zawsze – lepiej i łatwiej się żyje, gdy one są. Ja wiem, że je macie! **Calusy**

Aldona – Mama Sergiusza
Lekarz Piszący Wiersze

Anin 9 marca 2016

PS. Przesyłam moje zdjęcia Małej lekarki Aldonki i jej pacjentek Irenki Lignał i Basi Piątek. A.K.



Pożegnanie Iwonki

Dziś w Chacie życzenia i wzruszenia, ze względu na to, że nasza kochana terapeutka Iwonka żegna się

z Chatą z pomysłami. Z tej okazji życzymy drogiej Iwonce wszystkiego najlepszego na nowej drodze

życia... zawodowego. Trudno jest nam żegnać się z Tobą, lecz cóż poradzić... Czas wszystko zmienia, teraz zostaną tylko wspaniałe wspomnienia... Życzymy Ci rozwoju zawodowego i wykorzystania możliwości, które przed Tobą się otwierają.

Iwonka cieszyła się ogromnym zaufaniem i sympatią nas rodziców uczestników. Otrzymywaliśmy tak dużo ciepła, pomocy i zrozumienia.

Pracowała w naszym ŚDS 5 lat.

Dziękujemy i życzymy powodzenia.

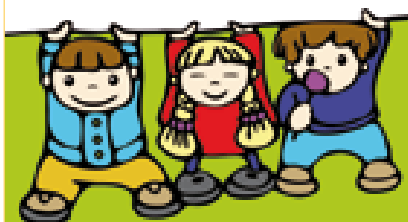
Zofia Kamińska



Zaproszenie

W ramach Światowego Dnia Świadomości Autyzmu, 2 kwietnia 2016 zapraszamy do Kamyka Zielonego **na bezpłatne konsultacje ze specjalistami.**

Zapisy:
tel.: 660 528 376
www.kamykzielony.waw.pl



Kamyk Zielony

Pożegnania i powitania



Podziękowania dla pani Justyny Żaczek.

Powitanie pani Zosi Litwin na stanowisku kierownika naszego ŚDS.

Dziękuję Życzę powodzenia.
Zofia Kamińska

Trening ekonomiczny

Celem treningu ekonomicznego jest uświadomienie uczestnikom warsztatu, jak ważnym elementem każdego gospodarstwa domowego jest umiejętne konstruowanie budżetu domowego. Zajęcia mają zobrazować, w jaki sposób można zmniejszyć domowe wydatki, jak gospodarować pieniędzmi. Trening ekonomiczny ma na celu wzmocnienie i rozwój umiejętności wykorzystania czynności życia codziennego w obszarze kształtowania i podtrzymywania orientacji w wartości pieniądza i towaru oraz umiejętności planowania wydatków według swoich potrzeb ale i możliwości. Podczas zajęć ich uczestnicy będą mieć możliwość zaprezentowania własnych koncepcji i pomysłów. Podczas jednego z treningu wybraliśmy się do kwaciarni, w której mieliśmy sami dokonać zakupów kwiatów pod kątem najkorzystniejszej ceny, a także do jubilera, aby kupić prezent urodzinowy dla Danusi.

*Grupa redakcyjna:
Monika, Sergiusz, Paweł, Grzegorz*



Śledztwo Orła Białego



4 marca odbyła się „lekcja historii” w Chacie z pomysłami, prowadzona przez pana Michała Rybaka z Działu Edukacji z Muzeum Niepodległości w Warszawie. Podczas zajęć dowiedzieliśmy się ciekawych informacji o Orle Białym jak, np. że orzeł w koronie widnieje już na denarach Bolesława Chrobrego i jest to jego najwcześniejszy zachowany wizerunek. Serdecznie dziękujemy za tak ciekawe zajęcia!

Zosia L.

Kącik urodzinowo-imieninowy



21 stycznia imieniny Agnieszki Kamińskiej

Od samego rana trwały przygotowania do uroczystości. Podzieliliśmy się na grupy: jedna z grup zabrała się za robienie laurki, a druga poszła po kwiaty do kwaciarni. Cała nasza delegacja z Chaty stała się na ulicy Rzeźbiarskiej 81 w domu pani Zosi Kamińskiej. Po wejściu do domu ustawiliśmy się w krąg i odśpiewaliśmy solenizantce „sto lat”, złożyliśmy życzenia i wręczyliśmy prezenty. Agnieszce ogromną radość sprawiliśmy wspólnym kolędowaniem. Później wszyscy zasiedliśmy do pysznego obiadu, na zakończenie było ciasto z herbatą lub kawą. Ten czas u pani Kamińskiej spędziliśmy w miłej atmosferze w rodzinnym gronie. Poznaliśmy miejsce, w którym obecnie mieszka z Agnieszka z mamą i rodziną siostry. Agnieszka jest aninianką od kilku pokoleń. Pierwsze 5 lat mieszkała w domu zbudowanym na początku XX w. przez pradiadka, w stylu nadwiślańskim, przez K.I Galczyńskiego żartobliwie nazwanym „świdermajerem”.

Monika z grupą dziennikarską



Dnia 29 stycznia 2016 wszyscy składaliśmy życzenia urodzinowe Beatce.

Beatka jest mieszkanką Anina i członkiem Stowarzyszenia od samych początków.

Z mamą przygotowała dla nas smaczny obiad z deserem. Lubimy takie uroczystości.

Grupa dziennikarska



Dnia 8 lutego w restauracji Sielanka świętowaliśmy urodziny Danusi

Wszyscy od rana byli bardzo podniekcy wyjdźmy na urodziny do Danusi. Grupa osób poszła po bukiet kwiatów, zaś druga grupa robiła laurkę. O godzinie 11.30 wyruszyliśmy do restauracji Sielanka.

W Sielance po zdjęciu okryć wierzchnich ustawiliśmy się w długiej kolejce do jubilatki aby złożyć jej życzenia. Po złożeniu życzeń zasiedliśmy do stołów. Pczęsto-

wano nas kotlecikami mielonymi z ziemniaczkami i marchewką z groszkiem. Jadło nam się miło. Na urodzinach grał nam Gwidon Cybulski na balafonach i innych afrykańskich instrumentach.

Po głównym posiłku na stół wjechał tort. Po zdmuchnięciu świeczek został pokrojony i rozdany biesiadującym. Po zjedzeniu tortu na stół wjechały ciasta. Po ucicie zaczęliśmy tańczyć. W przerwach raczyliśmy się kawą, herbatą i miłą rozmową. Dziękujemy bardzo za zaproszenie i do zobaczenia.

Sergiusz z zespołem (Agnieszka, Monika, Grzegorzem i Henią).



Dokarmiamy ptaki. Nauka troski o innych...

W ramach naszych zajęć uczymy się troski o innych. Podczas wspólnych działań z naszą terapeutką Kasią tworzyliśmy smakołyki dla skrzydlatych przyjaciół. Wykonaliśmy pyszne kolby z ziarenkami dla ptaków, które zawisły w naszym przychatowym ogrodzie.



Świętowania w Chacie – Dzień Kobiet



Staramy się świętować ważne dla nas wydarzenia i uroczystości.

W Dniu Kobiet wszystkim koleżankom i mamom wręczaliśmy

kwiatki i częstowaliśmy upieczonymi przez nas babeczkami.

Dawid, Paweł

Piękne i smaczne babeczki dla naszych SUPERBABECZEK! Własnoręcznie zrobione, upieczone i ozdobione przez mężczyzn z Chaty!

Przygotowanie

- Jabłka pokroić na ćwiartki, usunąć gniazda nasienne. Pokroić w kosteczkę, wymieszać z sokiem z cytryny i cynamonem.
- Mąkę wsypać do miski, dodać cukier, sodę, sól, wymieszać. Mleko kokosowe z puszki wymieszać, odmierzyć potrzebną ilość, lekko podgrzać w celu uzyskania jednolitej konsystencji.
- Zrobić wgłębienie w mące, wlać w nie mleko kokosowe, olej (kokosowy należy roztopić), ocet oraz wanilię, delikatnie wymieszać łyżką łącząc składniki.
- Dodać jabłka i znów wymieszać. Wyłożyć do papilotek w formie na muffiny, posypać rodzynkami i brązowym cukrem, wstawić do piekarnika nagrzanego do 180 stopni C i piec przez 25 minut.

Wskazówki

Do ciasta razem z mąką można dodać 2 łyżki wiórków kokosowych.

Babeczki dla babeczek

Składniki na 12 sztuk, po 271 kcal

- ✓ 2 jabłka
- ✓ 1 łyżka soku z cytryny
- ✓ 1 łyżeczka cynamonu
- ✓ 2 szklanki mąki
- ✓ 3/4 szklanki cukru (lub ksylitolu)
- ✓ 1 łyżeczka sody oczyszczonej
- ✓ 1/3 łyżeczki soli
- ✓ 1 szklanka mleka kokosowego, migdałowego lub krowiego
- ✓ 1/4 szklanki oleju roślinnego np. kokosowego
- ✓ 1 łyżka octu winnego lub ryżowego
- ✓ 2 łyżeczki ekstraktu z wanilii lub 1 łyżka cukru wanilinowego
- ✓ 3 łyżki rodzynek
- ✓ 1 łyżka brązowego cukru do posypania

Bal Warszawiaka

Nasz Warszawski bal... Razem z naszymi gośćmi z ŚDS Górška bawiliśmy się wybornie przy muzyce zespołu Ferajna. Inspiracją tematu balu była stara Warszawa. Na chwilę przenieśliśmy się w dawne czasy. Na stołach pojawiła się oranżada w szklanych butelkach. A wszyscy Chatowicze wraz z terapeutami byli przebrani: koszule w kratę, czapki z daszkiem, a dziewczyny szerokie, powiewne spódnice „Atrybutem były gajery, kaszkiety u mężczyzn a waćpanny zaś miały ondulacje zrobione. Było morowo!”



Walentynki w Chacie z pomysłami

Walentynki to coroczne święto zakochanych przypadające 14 lutego. Nazwa pochodzi od św. Walentego, którego wspomnienie liturgiczne w Kościele katolickim obchodzone jest również tego dnia. Zwyczajem w tym dniu jest wysyłanie listów za-

wierających wyznania miłosne (często pisane wierszem). Na Zachodzie, zwłaszcza w Wielkiej Brytanii i Stanach Zjednoczonych, czczono św. Walentego jako patrona zakochanych. W dniu Świętego Walentego w Chacie odbyły się warsztaty

na temat miłości. Z tej okazji wszyscy ubrani byli na czerwono. Chatowicze podzieleni na dwie drużyny damską i męską spisywali czym dla nich jest miłość i z czym im się kojarzy. Na koniec warsztatów wszyscy razem rysowali plakaty walentynkowe.



Rękodzieło



Rękodzieło to produkty, które są tworzone z sercem i niezwykłą dokładnością, wyjątkowe i unikalne. Charakteryzują się wysoką jakością, wynikającą z poświęcenia na wykonanie jednego dzieła

większej ilości czasu, często nawet kilku dni lub tygodni. Podczas zajęć z rękodzieła z siostrą Bogumiłą tworzyliśmy podstawy do wianków wielkanocnych.

Przygotowanie do kiermaszu świątecznego

Jak co roku przed Świątami Wielkanocnymi z radością wchodzimy w niepowtarzalną atmosferę świąteczną.

Poddajemy się radości tworzenia: malowania pisanek, wykonywania zajaczków kurczaków, baranków, wianków, kompozycji na stół, kartek itp.

W pracowniach jest wesoło od wykonanych przez nas ozdób.

Monika

W niedzielę 13 marca wystawiliśmy wykonane przez uczestników rękodzieła na terenie naszej parafii.





Pogoda dopisała, słońce dodawało złotego koloru naszym pracom, wyglądały pięknie.

Na poszczególnych Mszach św. mówiliśmy parafianom o naszej dzia-

łalności i zapraszaliśmy do oglądania naszych dzieł.

Dziękujemy za zainteresowanie i miłe kontakty.

Z.K.

Kalendarium



Redakcja Gazetki

Notes

Oto jak pracuje grupa gazetkowa. Kilka zdjęć z kulis ich pracy.



Drodzy Przyjaciele,

dziękujemy, że o nas pamiętacie i wspieracie nasze działania. Nie zapomnijcie także w tym roku przy rozliczaniu PIT i przekazywaniu 1% podatku. W formularzu wystarczy wpisać **KRS 0000152594**.

Będziemy też wdzięczni za regularne wpłaty na konto:
VW Bank 30 2130 0004 2001 0510 4088 0001.

**„Uśmiech jest najprawdziwszy
kiedy jednocześnie uśmiechają się oczy”**

ks. Jan Twardowski

Twój 1% to 10 dni uśmiechu Chatowiczów
podczas obozu wakacyjnego

